

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Maciejewska-Papież

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Anny Oszwałdowskiej-Kocur

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r.

sprawy **D. Z., B. R. (uprzednio Z.) i A. R.**

oskarżonych o przestępstwo z art. 35 ust. 1 i 1a ustawy o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 25 czerwca 2015r., sygn. akt. II K 43/14

1. Uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 w części dotyczącej oskarżonej D. Z. oraz w punkcie 2 w części dotyczącej kosztów procesu związanych z czynem zarzucanym oskarżonej D. Z. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Grodzisku Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.
2. W pozostałym zakresie tj. co do oskarżonych B. R. i A. R. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonej B. R. oraz na rzecz oskarżonego A. R. kwotę po 420,00 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy z wyboru w postępowaniu odwoławczym
4. Kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze w 2/3 części obciąża Skarb Państwa.

Dorota Maciejewska-Papież

Na podstawie art. 457 § 1 i 2 kpk, wobec utrzymania wyroku w mocy co do oskarżonych B. R. i A. R. i braku wniosku stron o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego co do tychże oskarżonych, ograniczono uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego wyłącznie do kwestii podlegających uzasadnieniu z urzędu a dotyczących oskarżonej D. Z..

UZASADNIENIE

D. Z. została oskarżona o to, że w dniu 8 maja 2013r w miejscowości W., woj. (...), na terenie posesji przy ulicy (...) znęcała się nad królikiem i 19 psami w taki sposób, że utrzymywała je w niewłaściwych warunkach bytowania w stanie rażącego zaniedbania poprzez to, że królika pozbawiła stałego dostępu do wody, a psy przetrzymywała w boksach zewnętrznych, chlewie, piwnicy i garażu w przemoczonych kartonach nakrytych grubą czarną folią ogrodniczą bez dostępu do światła dziennego, bez dostępu do karmy i wody tj. o przestępstwo z art. 35 ust. 1 i 1a ustawy o ochronie zwierząt.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015r., sygn. akt II K 43/14, Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim uniewinnił oskarżoną D. Z. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Kosztami procesu Sąd Rejonowy, na podstawie art. 632 pkt. 2 kpk, obciążył Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł prokurator, zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonej i zarzucając obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia wyrażającą się w naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i taką dowolną ich ocenę, która sprzeczna jest z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, efektem czego był błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do bezpodstawnego przyjęcia, że oskarżona nie przetrzymywała zwierząt w warunkach rażącego zaniedbania, podczas gdy prawidłowa ocena przeprowadzonych dowodów na wniosek taki nie pozwala i nakazuje przyjąć, że zwierzęta należące m.in. do oskarżonej były brudne, zaniedbane, niewłaściwie odżywiane i schorowane, nie miały możliwości swobodnego poruszania się, pozbawione były dostępu do światła dziennego i wody co pozwalało przyjąć, że swoim zachowaniem wyczerpała znamiona zarzucanego jej czynu.

Mając na uwadze powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wywiedziona na niekorzyść oskarżonej D. Z. okazała się zasadna.

Wnioski wyciągnięte przez Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego są co najmniej przedwczesne.

Podzielić należy teoretyczne wywody poczynione przez Sąd I instancji w zakresie zagadnień realizacji znamion ustawowych zarzucanego oskarżonej przestępstwa.

Mając powyższe na względzie nie sposób jednak nie uznać racji przedstawionych przez apelującego.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy, dokonując analizy poczynionych ustaleń faktycznych i ich przełożenia na realizację ustawowych znamion przestępstwa z art.35 ust. 1 i 1a ustawy o ochronie zwierząt mało wnikliwie odniósł się do kwestii pozostawienia królika bez dostępu do wody oraz przetrzymywania szczeniaków w garażu.

Rozważając zachowania oskarżonej związane z tymi zwierzętami Sąd I instancji stwierdził, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że pozostawienie królika bez dostępu do wody czy szczeniąt w garażu (bez dostępu do światła, wody i karmy) nie miało charakteru jednorazowego i krótkotrwałego.

Jakkolwiek trudno mówić by zgromadzony materiał dowodowy wskazywał na powtarzalność wskazywanych zachowań, tak już ich „krótkotrwałość” budzi wątpliwości. Należy mieć na uwadze, że z zeznań m.in. świadków M. T. czy J. B. ale również z wypowiedzi samej oskarżonej oraz z zeznań A. C. wynika, że zwierzęta pozostawione zostały w ustalonych warunkach przez pewien czas. Długość owego czasu nie została jednak wyjaśniona bardziej precyzyjnie. Co więcej, wypowiedzi świadka A. P. (którym to zeznaniem Sąd I instancji dał wiarę w całości – k. 358) sugerują, że szczeniaki w garażu przebywały dłużej niż od momentu wyjazdu oskarżonej do lekarza, a miał je przynieść syn oskarżonej – P.. Również i ta ostatnia materia pozostała poza polem zainteresowania Sądu Rejonowego. Informacje uzyskane przez A. P. co do osoby mającej przynieść zwierzęta pozostają zresztą w sprzeczności z wyjaśnieniami samej oskarżonej, która podała, iż szczeniaki przyniosła do niej znajoma przed jej wyjazdem do G., tego samego dnia, prosząc o ich wydanie „komuś” (k.229). Późniejsze oświadczenie oskarżonej o nieznanym imieniu, nazwisku czy adresie owej „znajomej” brzmi przy tym mało przekonująco i nielogicznie (trudno przyjąć, że ktokolwiek przyjmuje kilka psów w celu ich wydania „komuś” i to od obcej sobie osoby).

Należy mieć na uwadze, że sama oskarżona wskazała na plan wyjazdu „na godzinkę, dwie” (k.229).

Sąd I instancji nie rozważył w żaden sposób, czy czas przebywania królika i szczeniaków w ustalonych warunkach miał jakiegokolwiek znaczenie dla ich kondycji fizycznej.

Skupiając się na charakterze samych warunków bytowych wspomnianego królika Sąd Rejonowy stwierdził jedynie, iż „skoro jednemu ze znajdujących się w klatce królików zapewniono wodę, brak podstaw by zakładać, że drugiemu oskarżona celowo nie zapewniła wody aby zadać mu cierpienie” (k.417). Trudno stwierdzenie takie przyjąć

bezkrytycznie, zwłaszcza jeśli nie zostało ono poprzedzone bardziej wnikliwą analizą. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że sama oskarżona podkreślała, iż zapewniła owemu królikowi dostęp do wody, a jedynie zwierzę wylało ją z miseczki, co jednak pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków jednoznacznie wskazujących na brak takiej miseczki do wody.

Z kolei czyniąc rozważania w zakresie warunków, w których przebywały wspomniane szczeniaki Sąd Rejonowy stwierdził, iż „(...) pudełko, w którym się znajdowały było mokre od moczu. Szczeniaki nie były zatem odwodnione, żaden ze świadków nie stwierdził, by w pudle znajdowały się odchody, a zatem siłą logiki i doświadczenia życiowego trzeba uznać, że szczeniaki musiały mieć wcześniej dostęp do wody i nie mogły znajdować się w garażu długo” (k. 416-417).

Jak już wspomniano, czas przebywania szceniaków w garażu nie został w sposób wyczerpujący wyjaśniony. Poza tym, fakt oddania moczu przez szczeniaki wskazuje na wydalenie wody z organizmu i poza zakresem uwagi Sądu pozostała już ewentualna potrzeba uzupełnienia płynów, co – wobec braku dostępu do wody – nie było możliwe. Nie sposób też pominąć, że szczeniaki nie posiadały również dostępu do karmy i światła dziennego. Jakkolwiek można zgodzić się z poglądem Sądu Rejonowego co do słuszności odizolowania zarobaczonych i zapchlonych szceniąt od innych zwierząt, tak już sposób owej izolacji budzi co najmniej zastrzeżenia - Sąd Rejonowy całkowicie pominął w swoich rozważaniach kwestię umieszczenia dziewięciu szceniaków kartonie przykrytym folią i zasłoniętym oponami. Bez odpowiedzi za strony Sądu I instancji pozostały pytania o znaczenie tych okoliczności dla kondycji zwierząt, w szczególności sposobu okrycia kartonów folią i przez to dostępu do powietrza.

Już te powyższe wyłaniające się wątpliwości uniemożliwiły zaakceptowanie rozstrzygnięcia Sądu I instancji i skutkować musiały uchYLENIEM zaskarżonego wyroku wobec D. Z. oraz przekazaniem sprawy (w tym zakresie) temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

Otwarta pozostaje zatem nadal problematyka zawinięcia oskarżonej i drobiazgowej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Rejonowy przy powtórnym rozpoznaniu sprawy powinien ponownie przesłuchać świadków dążąc do wyjaśnienia kwestii, które nasuwały się po lekturze ich zeznań a poruszonych już powyżej. Celowym przy tym wydaje się również podjęcie próby przesłuchania w charakterze świadka syna oskarżonej o imieniu P., który to – według twierdzeń A. P. – miał przynieść szczeniaki przetrzymywane następnie w garażu. Sąd winien również wnikliwie rozpatrzyć znaczenie ustalonych okoliczności przez pryzmat realizacji ustawowych znamion zarzucanego przestępstwa. Jakkolwiek dotąd poczynione rozważania Sądu I instancji dotyczące pozostałych psów wydają się właściwe, to oczywistym jest, że i w tym zakresie Sąd Rejonowy winien poczynić stosowne ustalenia i rozważania.

Orzeczenie instancji odwoławczej w żadnym razie nie powinno zostać odczytane jako sugestia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w taki czy inny sposób. Sąd Rejonowy całkowicie suwerennie i swobodnie ustosunkuje się do zebranego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego.

Po wykonaniu wskazanych czynności, Sąd I instancji władny będzie ustalić stan faktyczny sprawy i przeanalizować prawne aspekty inkryminowanych zachowań, a następnie swoje stanowisko odzwierciedlić w wydanym orzeczeniu oraz ewentualnym pisemnym uzasadnieniu, wskazując, zgodnie z wymogami art. 424 kpk logiczny proces, który doprowadził do określonych wniosków w przedmiocie słuszności lub niezasadności, stawianego oskarżonej zarzutu. Sąd Rejonowy powinien przy tym baczyć, aby w ewentualnym pisemnym uzasadnieniu zaprezentować wnikliwą i wszechstronną analizę wszystkich przeprowadzonych dowodów i ustaleń. Pozwoli to na dochowanie podstawowych zasad procesu karnego.

Sądowi I instancji pozostawiono również orzeczenie o kosztach procesu (w tym postępowania odwoławczego) związanych ze stawianym oskarżonej zarzutem.

Natomiast kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w 2/3 części obciążono Skarb Państwa wobec nie uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego co do oskarżonych B. R. i A. R. (art.636 § 1 kpk i art.633 kpk w zw. z art.634 kpk).

Dorota Maciejewska-Papież